

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr Stephena Ikechukwu Ugwu
pt., *Karol Wojtyła/St. John Paul II's personalism as a response to the contemporary secularism of western culture. A study in philosophical anthropology*, Lublin 2025, ss. 276.

Od czasu publikacji monumentalnego dzieła Charlsa Taylora na temat sekularyzmu (*The Secular Age*) problematyka przemian kulturowych i cywilizacyjnych stała się niemal nieodłącznym elementem debat filozoficznych oraz światopoglądowych. Dominujący obecnie trend polega na unikaniu wszelkiego rodzaju metafizycznych twierdzeń, czy też dyskusji wokół ontycznych podstaw bycia człowiekiem. Wynika to z chęci „uwolnienia” współczesnego człowieka, a co za tym idzie także kultury, od jakichkolwiek obiektywnych wymagań moralnych. Dyskusje antropologiczne zmieniły swój ton z afirmującego rzeczywistość na deskryptywny, usiłujący zaledwie opisać rzeczywistość świata oraz człowieka – i to nawet z różnym stopniem wiarygodności.

W naukach o człowieku zaczęły dominować materializm, naturalizm oraz redukcjonizm. Pojawiło się w tym kontekście, na przykład w filozofii umysłu, zagadnienie poziomów wyjaśniania człowieczeństwa, gdzie wyjaśnianie z niższych poziomów zyskuje większe poparcie oraz zainteresowanie niż wyjaśnianie z poziomu osobowego. Człowieka redukuje się w takim podejściu do niczego więcej niż: fizjologia, genetyka, proces socjalizacji, czy też interesujący mechanizm biologiczny.

W swej rozprawie doktorskiej ks. mgr Stephen Ikechukwu Ugwu podejmuje się przeanalizowania wspomnianego kryzysu światopoglądowego wynikającego z współczesnego rozumienia pojęcia kultury oraz związanego z nim zjawiska sekularyzmu oraz wskazania drogi wyjścia z tej sytuacji impasu. Czyni to poprzez ontologiczną analizę znaczenia kultury, ujawniającą niezmienną prawdę o człowieku jako osobie, która stanowi zarówno podmiot, jak i przedmiot kultury. Podstawowym punktem odniesienia oraz punktem dojścia prezentowanych analiz jest personalizm Karola Wojtyły/Jana Pawła II, adekwatnie ujmujący człowieka jako osobę. Autor argumentuje, że prawdziwa kultura, tworzona poprzez praktykę opartą na doświadczeniu moralności, ujawnia istotę człowieka jako osoby. Ponieważ kultura

obejmuje wszystkie ludzkie działania, Wojtyła uznaje analizę ludzkich czynów opartą na etyce oraz obiektywny porządek moralny za punkt wyjścia wszystkich ludzkich działań. Takie podejście uwzględnia doświadczenie rzeczywistej osoby bez naruszania jej ontologicznej natury. Centralnym elementem personalistycznej analizy kultury Wojtyły jest zrozumienie, że osoba jest podmiotem i celem wszelkiej działalności, która stanowi kulturę. Kultura jest produktem racjonalnej natury człowieka, gdzie racjonalność jest najwyższym wyrazem natury ludzkiej, która integruje kulturę z naturą ludzką, stając się tym samym sposobem doskonalenia natury. Podejście to oferuje szerokie rozumienie kultury, wychodząc od jej podstawowego znaczenia, podkreślając nierozzerwalną jedność materialnych i niematerialnych elementów kultury, które składają się na całość ludzkich działań. Wojtyła jasno stwierdza, że kultura jest przeniknięta duchowością człowieka wyrażoną w jedności działań obiektywnych i subiektywnych, immanentnych i transcendentnych, indywidualnych i społecznych. Takie rozumienie kultury jako organicznie odniesionej do osoby ludzkiej stanowi adekwatną odpowiedź na antropologiczny redukcjonizm wyrażony w idei sekularyzmu, który głosi, że jedyną istniejącą „prawdą” jest prawda własnego doświadczenia człowieka. To z kolei prowadzi do subiektywizmu, relatywizmu moralnego oraz postrzegania całej rzeczywistości, a w tym człowieka, jako czysto immanentnej i materialnej struktury. Personalistyczna krytyka sekularyzmu odwołuje się do analizy rzeczywistego doświadczenia człowieka jako istoty, która istnieje i działa z siebie samego, przejawiając zarazem w swoich czynach swą osobową sprawczość.

Autor prezentowanej rozprawy bardzo sprawnie analizuje prakseologiczne, aksjologiczne oraz deontologiczne aspekty etyki jako normatywnej teorii moralności. Wyjaśnia, co faktycznie określa prawdę o osobie oraz prawdę o obiektywnym dobru jako celu jej działania. Podobnie przedstawia zagadnienie normy moralnej oraz obowiązku, rolę sumienia w wyborze i decyzji, poprzez które osoba manifestuje się jako odpowiedzialna za cel, który realizuje, co świadczy o naturalnej i fundamentalnej zdolności człowieka do poszukiwania i realizacji prawdy o dobru oraz prawdy o sobie.

Przeżycie sprawczości, które dostrzegamy u człowieka, jawi się jako podstawowe kryterium, dzięki któremu możemy dokonywać różnicowania w osobie tego, co jest w niej elementem biernym - samym tylko uczynieniem natury, a tym, co faktycznie jest aktem osoby - czyli jej czynem. Idąc dalej, na tej podstawie, możemy określić zasięg odpowiedzialności. Tym, co pozwala odróżnić dzianie się w człowieku od tego, co on rzeczywiście czyni, jest moment sprawczości. Jak wiadomo uczynienia należą do obszaru, który nie jest i nie może być kontrolowany przez świadomość. Może on być jedynie w jakiś

sposób obserwowany. Stąd nie można mówić, że osoba kieruje poziomem somatyczno-vegetatywnym, a co za tym idzie, nie można mówić w tym miejscu o czynie człowieka.

Przez działanie w pełni świadome człowiek staje się twórcą samego siebie, ponieważ człowiek nie tylko jest sprawcą swoich czynów, ale także przez te czyny jest zarazem w jakiś sposób 'twórcą siebie samego'. Poprzez wolność, sprawczość człowieka staje się samostanowieniem i sprawia, że jest nie tylko sprawcą, ale i twórcą czynów, które inicjuje i wykonuje, a przez nie staje się (*fieri*) w aspekcie moralnym. Dzięki stawaniu się oraz spełnieniu siebie możemy określić człowieka jako istotę głęboko autoteleologiczną, która może spełnić się ostatecznie jedynie poprzez drugich, przez przekraczanie siebie ku innym, przez przerastanie siebie, autotranscendencję

Dysertacja składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych wstępem oraz zwieńczonych zakończeniem, bibliografią jak i streszczeniami w języku angielskim i polskim.

W pierwszym rozdziale zostało omówione współczesne rozumienie kultury z perspektywy różnych podejść naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem podejścia socjologicznego jako przykładu redukcjonistycznego ujęcia podstawowej treści doświadczenia kulturowego. Takie zróżnicowanie rozumienia kultury powoduje zamieszanie oraz niejednoznaczność pojęcia kultury, co określa się mianem „kryzysu kultury”. Przejawy tego redukcjonizmu we współczesnej kulturze prowadzą do powstania nowego doświadczenia kulturowego, a mianowicie „sekularyzmu”. Autor przedstawia znaczenie sekularyzmu w świetle analizy filozoficznej, mając świadomość, że jest to równocześnie zjawisko socjologiczne. Dyskusja w tym rozdziale dotyczy filozoficznych podstaw pojęcia kultury z podkreśleniem klasycznych arystotelesowskich sfer kultury, które obejmują wszystkie elementarne formy ludzkiego działania.

Wojtyła zgadza się z tym klasycznym ujęciem, co wyrazi później także w swoich wypowiedziach papieskich. Jego filozofia kultury, choć nie cieszy się taką popularnością jak jego antropologia i etyka, stanowi jednak istotny element jego personalizmu, który postrzega kulturę w sposób holistyczny jako wynikającą z ludzkiej racjonalnej natury, a tym samym przyczynia się do przywrócenia jedności kultury z naturą ludzką, a szczególnie z jej wewnętrzną celowością.

Rozdział drugi omawia różne negatywne przejawy współczesnego sekularyzmu w doświadczeniu życia społeczeństwa zachodniego takie jak odejście od praktyk religijnych, zanegowanie rzeczywistości transcendentnej, relatywizm moralny, absolutyzacja wolności człowieka, rozwodnienie tożsamości osobowej oraz kultura śmierci wyrażona poprzez aborcję, antykoncepcję oraz eutanazję. Przejawy te zostały tu opisane jako elementy nihilizmu

antropologicznego opartego na sprowadzeniu kultury wyłącznie do artefaktów materialnych oraz redukcji człowieka do jego manifestacji cielesnej jako istoty naturalnej i fizycznej.

W rozdziale trzecim omówione zostały podstawy personalizmu jako nurtu myślowego, który wyłonił się, zwłaszcza w Europie, jako odpowiedź na kryzys kulturowy oraz wynikające z niego spory antropologiczne zakorzenione w czysto naturalistycznej, immanentnej lub materialistycznej analizie rzeczywistości. Ta antropologiczna szkoła myślenia nadaje priorytet ontycznej wartości każdego człowieka, kształtowanej przez obiektywny porządek moralny w odniesieniu do osoby jako jednostki oraz jej relacji z innymi. Autor przedstawia w tym miejscu analizę syntezy duchowej istoty człowieka z elementami materialnymi, dzięki którym realizuje on wartości transcendentalne i dobro czynu. Podejście to odzwierciedla koncepcję personalistyczną Karola Wojtyły/Jana Pawła II, który w swojej filozofii kultury wskazuje na ontyczną jedność między naturą ludzką a kulturą, w oparciu o analizę wszystkich istotnych wymiarów doświadczenia ludzkiego działania jako punktu styczności pełni prawdy o osobie.

Doktorant ukazuje różne elementy osobistego doświadczenia człowieka jako podmiotu działania, powtarzając za Wojtyłą, że *operari sequitur esse*, co stanowi podstawę samopoznania i zrozumienia osoby, kształtuje jej akty samostanowienia oraz prowadzi do autotranscendencji. Przedstawione analizy wykazują, że urzeczywistnienie tych momentów sprawczości w osobie nie wynika z czegoś materialnego, lecz musi być odniesione do elementów wewnętrznych, czy też duchowych, co odzwierciedla pogląd Wojtyły, że człowiek jest ucieleśnionym duchem. Poprzez tę syntezę kultury z naturą oraz odwołując się do autotranscendencji jako istotnego elementu osoby, rozdział ten ukazuje, w jaki sposób podejście personalistyczne przeciwstawia się abstrakcyjnej, idealistycznej i naturalistycznej mentalności, która podsyca indywidualizm i relatywizm moralny we współczesnym zachodnim sekularyzmie, gdzie każdy człowiek jest autonomicznym twórcą dobra, wartości i kultury. Taka holistyczna analiza działania człowieka (na poziomie osobowym jak również na poziomie tego, co dzieje się w człowieku) opiera się na moralnej naturze działania, które definiuje samorealizację i urzeczywistnienie osoby jako dobre lub złe, zgodnie z tym, co osoba urzeczywistnia w swym działaniu.

W rozdziale czwartym Autor przeprowadza analizy w zakresie zagadnień etycznych dotyczących doświadczenia ludzkiego działania. Za Wojtyłą, proponuje zarówno podejście metafizyczne, jak i fenomenologiczne w celu pełniejszego zrozumienia człowieka jako osoby. Wojtyła, w analizie istotnych wymiarów działania ludzkiego, uniknął funkcjonalistycznej

teorii osoby Schelera z jej emocjonalistycznym podejściem do wartości etycznych, które nie uznaje skuteczności woli, sprawczości osoby w działaniu, odpowiadając jednocześnie na kantowską etykę obowiązku oraz to, co we współczesności odnosi się do weberowskiej heterogeniczności wartości, sprowadzającej moralność do sądów wartościujących bez obiektywnego punktu odniesienia. Wojtyła krytykuje paradygmat aprioryzmu, empiryzmu i pozytywizmu w traktowaniu etyki jako nauki i moralności jako zasady działania, ponieważ te podejścia w analizie doświadczenia etycznego są niewystarczające i pozbawione metafizycznego zrozumienia istoty działania człowieka danego w doświadczeniu. Podejścia te, obecne we współczesnej kulturze zachodniej, odmawiają osobie odpowiedzialności za jej działania. Korygując to zasadnicze pominięcie, Doktorant proponuje etykę, która uwzględnia istotne elementy czynu ludzkiego, co prowadzi do prawdy o człowieku jako osobie. Rozwija tę etykę zgodnie z arystotelesowsko-tomistyczną analizą etyki dobra jako ontycznego, empirycznego faktu działania opartego na teorii potencji i aktu, umożliwiającej uchwycenie ontycznej istoty badanej rzeczywistości. W ten sposób, za Wojtyłą, przedstawia szerokie, realistyczne i personalistyczne rozumienie moralności, które ściśle przenika konkretny, indywidualny czyn.

Przyjmując to podejście, wracamy do klasycznej filozofii moralności opartej na filozofii bytu, będącej etyką uniwersalną, ponieważ wynika ona ze skuteczności woli kierowanej prawym rozumem w odniesieniu do prawdy o dobru, która kształtuje decyzje oraz wybory człowieka w wolności sumienia oraz uznaniu obowiązku budzonego przez świadomość prawdziwości i poczucie odpowiedzialności za postępowanie zgodnie z tą prawdą. Opiera się to na zasadzie, że należy czynić dobro a unikać zła, gdzie norma moralna stanowi podstawę oceny czynu jako dobrego lub złego. Mamy tu zatem organiczny związek między moralnością a ludzkim działaniem, podstawę transcendencji, drogę osobistego spełnienia oraz urzeczywistnienie prawdy, dobra i piękna osoby. W ten sposób rozdział czwarty skupia się na analizie obiektywnego doświadczenia działania w duchu arystotelesowsko-tomistycznej etyki działania, *actus hominis* i *actus humanus*, ze szczególnym uwzględnieniem nieprzechodniego charakteru działania człowieka, który definiuje ludzką sprawczość i wartość moralną jego czynów.

Rozdział piąty ukazuje znaczenie personalistycznej kultury Wojtyły, która charakteryzuje się podejściem łączącym metafizykę z fenomenologią. Autor, za Wojtyłą, kontestuje wadliwą antropologię wynikającą z wyeliminowania wewnętrznej wartości i dobra aktu kulturowego oraz obiektywnego porządku moralnego. Odnosi się przy tym do tego, co jest nieredukowalne w naturze człowieka jako osoby, a mianowicie do elementów

duchowych, czyli do „wewnętrzności”, która porządkuje elementy cielesne w sposób wykraczający poza deterministyczne możliwości i czynniki biologiczne. Jako duch wcielony, człowiek nie składa się wyłącznie z ducha ani z ciała, lecz stanowi byt, którego istnienie i działanie wykracza poza sferę fizyczną. Ta prawda o naturze ludzkiej stanowi podstawę analizy wolności jako jednej z duchowych cech osoby, jednakże powiązanej zawsze z prawdą w celu urzeczywistnienia prawdziwego doświadczenia wolności.

Analiza prawdziwej natury wolności jako podporządkowanej prawdzie chroni prawa, bezwarunkowy szacunek, godność oraz transcendentalne wartości prawdy, dobra i piękna wszystkich osób, promując zarazem kulturę życia oraz zdecydowanie sprzeciwiając się absolutnej wolności w idei współczesnego sekularyzmu. Takie podejście nadaje sens osobistemu działaniu, wykraczając poza mentalność indywidualistyczną i hedonistyczną, pokazując jednocześnie, w jaki sposób wewnętrzność odróżnia relacje międzyludzkie od cielesności zwierząt. Relacje międzyosobowe przejawiają się w uczestnictwie „ja-ty” oraz „my”, na podstawie których pojmujemy naturę osoby jako wspólnoty osób, w ontologicznej, trwałej refleksji nad naturą osoby jako mężczyzny albo kobiety.

Metodologia rozprawy doktorskiej opiera się zasadniczo na analizie literatury przedmiotu, nie tylko w celu porównania poglądów naukowych, ale przede wszystkim w celu wydobycia istotnych treści niezbędnych do sformułowania głównych wniosków dysertacji. Aprioryczne podejście racjonalizmu oraz emocjonalizmu w rozumieniu kultury jest zderzone z doświadczeniem osoby ludzkiej, która jest podmiotem i twórcą działań kulturowych.

Autor proponuje podejście holistyczne, w którym integralna jedność natury ludzkiej wymaga, aby wszelkie analizy były oparte na prawdzie o człowieku. To z kolei wiąże się z zastosowaniem metody metafizycznej, obiektywnie potwierdzającej teoretyczne twierdzenia wyprowadzone z faktów empirycznych. Podejście metafizyczne po pierwsze bada te dane poprzez analizę źródła, z którego pochodzą, czyli człowieka jako osoby pozostającej w nierozzerwalnej więzi relacji między osobą a faktami empirycznymi (czynami), które ujawniają prawdę o niej samej. Działania osoby stają się tu podstawą odczytywania istoty człowieka, ponieważ działania odkrywają one autentyczne doświadczenie osoby, pozwalające uzasadnić wartość moralną czynu ludzkiego.

Drugą ważną metodą zastosowaną w rozprawie jest metoda fenomenologiczna, która uwzględnia subiektywną sferę doświadczenia osoby z perspektywy jej rzeczywistego doświadczenia jako podmiotu oraz doświadczeń intersubiektywnych, wykraczających poza czysto teoretyczne, abstrakcyjne, względnie czysto intelektualne ramy.

Dla Wojtyły analiza konkretnego doświadczenia osoby za pomocą metody fenomenologicznej jest źródłem autentycznej antropologii, która ma charakter uniwersalny, ponieważ postrzega całą rzeczywistość z perspektywy człowieka jako osoby - to znaczy człowieka jako podmiotu doświadczającego, gdzie sam człowiek, jego egzystencja i jego działanie są obserwowane jako całość, zarówno od wewnątrz jako jego osobiste doświadczenie, jak i z zewnątrz przez innych. Metoda fenomenologiczna służy do obiektywnego wyjaśnienia doświadczenia człowieka jako przejawiającego się w świadomych działaniach osoby, choć z uwzględnieniem wszakże dociekań z historii filozofii (historyzm), co nadaje spójność analizie fenomenologicznej.

Język rozprawy jest zasadniczo poprawny i przejrzysty. Niekiedy występuje niejasna składnia i gramatyka języka angielskiego. Polega to głównie na niekonsekwentnym stosowaniu czasów gramatycznych oraz liczby pojedynczej oraz mnogiej. Niektóre wyrażenia nie brzmią dobrze w języku angielskim. Na przykład: „it grows the person” (s. 37), “real truth” (s. 42), “orthodox Christian thought” (s. 750, czy też “developmental growth” (s. 91). Także zastosowanie skrótu „JPII” (s. 211) nie powinno raczej mieć miejsca w pracy doktorskiej. Jeśli Autor tłumaczył osobiście niektóre oryginalne teksty polskie na język angielski, to wypadałoby to zaznaczyć, aby uniknąć sytuacji, gdy cytat w tekście jest po angielsku, a przypis odnosi do publikacji w języku polskim.

Mocną stroną dysertacji jest bardzo rzetelna analiza wybranych zagadnień antropologicznych oraz etycznych Karola Wojtyły. Wszystkie twierdzenia są bardzo dobrze uargumentowane z wykorzystaniem bogatego wachlarza materiałów źródłowych z uwzględnieniem najważniejszych tłumaczeń angielskich dzieł Wojtyły. Dodatkowo mocną stroną dysertacji są bardzo rozwinięte przypisy, które dostarczają czytelnikowi nie tylko odpowiednich a jednocześnie bogatych odniesień bibliograficznych, ale także ubogacają prowadzoną dyskusję o dodatkowe informacje oraz wyjaśnienia.

Elementy, które mogłyby być dopracowane w dysertacji, odnoszą się głównie do doprecyzowania używanej terminologii oraz ukazania wyraźniej logicznego oraz eksplanacyjnego związku pomiędzy analizowanymi pojęciami. Dotyczy to przede wszystkim klasyfikacji terminologii dotyczącej bytu ludzkiego. To, co po polsku nie przedstawia większych problemów, po angielsku może rodzić nieporozumienia. Chodzi między innymi o stosowanie różnych sposobów opisywania człowieka: man, the person, the human person, the human being. Wydaje się, że najlepszym sposobem wyjścia z tego impasu byłoby konsekwentne stosowanie terminu „human being” w odróżnieniu od ściśle filozoficznego rozumienia osoby – „the human person”. Używanie terminu „man” nie jest już powszechnie

akceptowane w literaturze światowej. Trzeba uznać, że na stronie 21 Autor próbuje rzucić nieco światła na ten problem, ale wymagałoby to więcej wysiłku, ponieważ dalej w tekście spotykamy nieścisłości w ujmowaniu teorii osoby. Na stronie 193 osoba jest ujmowana jako wcielony duch “person as an embodied spirit”, na stronie 194 ciało stanowi sakrament osoby “the body as sacrament of the person”, na stronie 195 osoba jest duszą posiadającą doświadczenie ciała „person is the soul with bodily experience”, dalej, na tej samej stronie, występuje nieco nieszczęśliwe sformułowanie, że dusza oddziela się od osoby ludzkiej - „soul departs from the human person”. Wszystko to wymagałoby jeszcze dopracowania, a by uniknąć sprzeczności.

Również językowa strona tego samego zagadnienia ujmowania osoby ludzkiej mogłaby być nieco bardziej dopracowana. Na przykład na stronie 124 spotykamy sformułowanie „for the person understands that he exists”, podczas gdy w niektórych przypisach jak na stronie 148 przypis 210 oraz na stronie 182 przypis 132 „them”, co jest powszechnie używane we współczesnej literaturze anglojęzycznej.

Ponadto analizy filozoficzne w połączeniu z teologią wymagają większej czujności metodologicznej, aby dobrze rozróżnić oba podejścia. Na przykład na stronie 205 następuje wprowadzenie teologicznej koncepcji *imago Dei* bez odpowiedniego komentarza metodologicznego mimo, że jest to zupełnie odrębny rodzaj wnioskowania. W tym kontekście rodzi się pytanie: Czy istnieje potrzeba łączenia myśli Wojtyły z myślą Jana Pawła II? Czy sama myśl filozoficzna nie obroniłaby się sama?

Podsumowując, Doktorant zaproponował inspirującą oraz filozoficznie nośną odpowiedź na wyzwania sekularyzmu we współczesnej kulturze. Wykazał bardzo dogłębnie, że personalistyczna antropologia Karola Wojtyły pozostaje adekwatnym narzędziem umożliwiającym rozwijanie nieredukcjonistycznej bazy teoretycznej dla formowania nowej kultury, która będzie chronić godność człowieka jako osoby.

Wykazanie braków oraz problemów dysertacji nie podważa wysokiej oceny rozprawy. Jest to oryginalne i rzetelnie opracowane studium, przedstawiające w bardzo ciekawy sposób doniosłe zagadnienia antropologiczne oraz etyczne dotyczące personalistycznego rozumienia kultury w dialogu z sekularyzowanym światem. Bez wątpienia badania te stanowią ważny wkład do współczesnej debaty światopoglądowej wokół adekwatnego rozumienia człowieka jako osoby oraz jego aplikacji etycznych.

Rozprawa potwierdza, że Autor posługuje się sprawnie warsztatem filozoficznym oraz jest zdolny do prowadzenia samodzielnych badań. Stwierdzam niniejszym, że dysertacja

spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i **wnoszę o dopuszczenie ks. mgr Stepheną Ikechukwu Ugwu do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Ottawa, 01.04.2026

A handwritten signature in blue ink, reading "Andrzej Jastrzębski". The signature is written in a cursive style with some flourishes.

Ks. dr hab. Andrzej Jastrzębski OMI